



# W KRĘGU RADY

*pismo dla drużynowych*

WYDAWANE PRZEZ GŁÓWNE KWATERY HARCEREK I HARCERZY ZHP.

ROK I

LONDYN

LISTOPAD - GRUDZIEŃ

1948.

NR 3

HM. J. KOZIOK

## PRACA W IZBIE

**S**kaut od świtania w polu uganiania. Błękitna przestrzeń - oto jego dom" śpiewamy w naszej tak charakterystycznej piosence. Istotą naszej pracy jest współżycie z przyrodą, wędrówka, szukanie przyrody. Idziemy chętnie w świat, nocujemy pod gołym niebem, zaszywamy się w gąszcz leśny, by tam zdala od gwaru ludzkiego zaprawiać swoje ciało i ducha do Służby: - Służby Bogu, Służby Polsce i Służby Bliźnim. Właściwie każda nasza zbiórka powinna być zbiórką w polu, mieć harce i gry, powinna pozwolić wciągnąć świeżego powietrza w płuca, rozruszać trochę chłopca.

A co robić gdy przychodzi okres złej pogody, gdy leje deszcz, błoto robi się pod nogami, na nos kapie woda, a na dodatek jest zimno i nieprzyjemnie? Nic nie poradzimy, musimy wtedy pomyśleć o zajęciach w izbie. Drużyna niechętnie robi zbiórki w izbie, lecz czasami jest do tego zmuszona. I co wtedy?

Zbiórka w izbie musi mieć jaknajwięcej cech zbiórki w polu. Musi być ruchliwa, pogodna, ciekawa. Ale jak to wszystko osiągnąć? Po pierwsze trochę się zastanowić, następnie uśmiechnąć, no i chytrze ułożyć plan zbiórki. Później pozostaje tylko dobrze go przeprowadzić i ... wszystko. Ale co umieścić w planie?... Jak się do niego zabrać?

W dużej mierze zależy to od tego jaka jest izba. Duża czy mała. Czy są inne pokoje do wykorzystania? Może jest klatka schodowa, może korytarz, a może jest w pobliżu jakaś poczekalnia, albo hala z dachem lub coś podobnego, gdzie możnaby chwilę być z chłopcami? To wszystko należy wykorzystać, by zbiórka była bardziej urozmaicona, by chłopcy mogli chociaż na chwilę wyjść z pokoju, chociażby tylko dla zmiany miejsca.

Gdy już rozpoznanie terenu jest zrobione, to trzeba zabrać się do ułożenia planu. Nie mogę Wam podać recepty, którą można byłoby zastosować przy każdej okazji. Ale mogę natomiast dać pewne przykłady, które może będą pomocne przy układaniu takich zbiórek. Zamiast teoretycznego omawiania, lepiej podam jak niektórzy drużynowi radzili sobie z takimi kłopotami.

Przyszła kiedyś do mnie grupa chłopców - takich naprawdę dzielnych. Twarze mieli uśmiechnięte, oczy wszystko-widzące, a uszy czujne. Chętnie słuchali, chociaż sami też umieli opowiadać.

**N**Mietek był specjalnie przejęty ostatnią zbiórką. Opowiadał: "Drużynowo wogóle nie przyszedł na rozpoczęcie zbiórki. Gdy weszliśmy do środka izby zastaliśmy tam na stole cztery listy zapieczętowane z napisami: zastęp "Sępów", "Jeleni", "Wilków" i "Lisów", a następnie dodatek: otworzyć o godzinie 16-ej. - Każdy zastępowy wziął swoją kopertę do ręki i niecierpliwie czekał oznaczonej godziny. A wskazówki zegarka posuwały się tak wolno.

Ja prowadziłem zastęp "Sępów". Otrzymałem rozkaz pójścia do pobliskiego kościoła, pomodlić się za tych harcerzy, którzy zginęli w walce o wolność Polski, a następnie znaleźć dalszy rozkaz, który leżał na pierwszej ławce. Wszystko wykonaliśmy. Na rozkazie było napisane: "Otworzyć w izbie". Co robić, wróciliśmy z powrotem/całe szczęście, że było blisko! i czym prędzej rozerwaliśmy kopertę. Wewnątrz znaleźliśmy czystą kartkę papieru. Co to jest? Atrament sympatyczny! Dawaj szybko świecę krzyknąłem. Potrzymaliśmy chwilę list nad palącą się świecą, litery zrobiły się brązowe. Czytamy: Ile jest ławek w kościele? Jakiego koloru są zasłony w konfesjonale? Ile jest okien? Jaka jest długość i szerokość kościoła? Tu dopiero zaczęliśmy łamać sobie głowy. Jak to harcerz zawsze musi mieć oczy otwarte. Ale wygraliśmy! Przyszły i inne zastępy/miały zadania podobne/. Przyszedł też drużynowy, który z przybocznym przyglądali się jak my radziliśmy w różnych miejscach. Było omówienie ćwiczeń, a później śpiew/piosenki udały się świetnie, lepiej niż na podwórzu. Gdy usiedliśmy w półkolu, drużynowy opowiadał nam jak to harcerze w Polsce walczyli w różny sposób z okupantem, jak musieli być spostrzegawczy i widzieć wszystko. Potem drużynowy dał nam zadania na cały następny tydzień, krzyknęliśmy "czuwaj!" i poszliśmy do domów."

Tadek słuchał, ale jakoś bardzo się przy tym kręcił. Ledwo tamten skończył już zaczął szybko i dość głośno mówić: "co tam u was - myśmy też mieli listy, ale nasze były podarte, trzeba było je składać, a to nie jest takie łatwe".

Jurek uśmiechał się tylko. On jest najstarszy. Ma stopień wywiadowcy a niedługo już będzie ćwikiem. Na zbiórkach jego drużyny było już dużo różnych ćwiczeń. Były listy pisane alfabetem Morse'go, była ślepa mapa Polski, na której trzeba było napisać nazwy ważniejszych miast i rzek. Ostatnio przestukiwali depesze przez ścianę przy pomocy alfabetu Morse'go, oraz robili węzły z lin, które przyczepione do małych tabliczek/każdy osobno/zawieszali na ścianach swojej izby jako ładną i pożyteczną ozdobę. Na każdej zbiórce wykonuje się jakąś pracę dla drużyny. Raz porządkowali bibliotekę, innym razem naprawiali zniszczone meble, ostatnio robili "wielkie porządki" w magazynku. Ich drużyna nie jest duża, to łatwiej sobie poradzić.

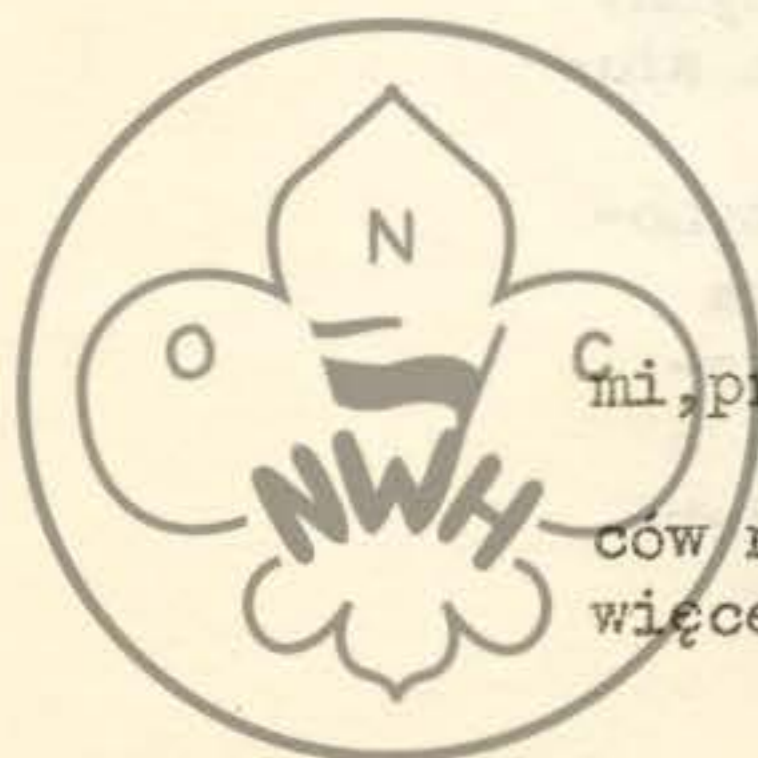
Jak widzicie robić można dużo. To jest tylko mała część tych pomysłów, które mogą powstać w głowach drużynowych.

Jeżeli ktoś będzie miał bardzo duże trudności w układaniu planu zbiórki, to mogę mu tu podać schemat najbardziej prostej zbiórki w izbie:

- 1/Rozpoczęcie/ 2 min. - zbiórka zastępami w czworoboku wzdłuż ścian; drużynowy przyjmuje raport od przybocznego, następnie wita się z drużyną mówiąc: czuwaj! - drużyna odpowiada: czuwaj!/  
2/Gawęda/7-10 - drużyna siedzi na podłodze - izba musi być bardzo czysta/.
- 3/Harce/15-20 min. - "Kimy", "listy", ślepa mapa itp./.
- 4/Technika harcerska/5-7 - wiadomości z terenoznawstwa, samarytan-ki lub t.p./.
- 5/Gry i zabawy/10-15 min. - "karczma się pali!", "zimno - ciepło", "przysłowia", "powiedz zwierzę na literę" itp./.
- 6/Śpiew /5-7 min. może nowa piosenka, lub konkurs śpiewu między zastępami/
- 7/Zakończenie/5 min. - zbiórka zastępami, zadania do wykonania, okrzyk, rozejść się/.

Całą zbiórkę przeprowadźcie jako współzawodnictwo między zastępami, przy końcu zbiórki podajcie wyniki.

Jak widzicie można zrobić wiele ciekawych rzeczy. Dużo możecie chłop-ców nauczyć, zrobić z nimi dalszy krok aby byli lepsi, aby z każdym dniem więcej umieli, aby byli coraz pożyteczniejsi.



Jeżeli będziecie mieli trudności, nie będziecie wiedzieli co macie robić z drużyną, lub odwrotnie gdy Wam się coś uda dobrze i będziecie z tego zadowoleni - napiszcie do mnie. Adres taki sam jak redakcji "W Kręgu Rady". Chętnie pomogę, lub będę razem się z Wami cieszył powodzeniem przez Was osiągnięty. Uśmiechnijcie się!

## WYJĄTKI Z KSIĄŻKI "RZEKA" E. GRODECKIEJ

"Do niedawna Harcerstwo nie śniło się Jance nawet po nocach. Od pół roku była w zastępie próbnym, w zawiązku przyszłej drużyny. Coraz świadomiej i chętniej żyła życiem harcerskim pod kierunkiem swej obecnej zastępowej, a wkrótce drużynowej. Coraz świadomiej i chętniej przygotowywała się do chwili, w której stanie na czele gromadki dziewcząt, by swój własny zastęp prowadzić tą drogą, którą ją prowadzono i dalej, wciąż dalej."

"Dziś, w uroczystym dniu święta, Janka i inne dziewczynki z zastępu próbnego złożyły przyrzeczenie.

Janka nigdy nie zapomni tej krótkiej chwili, która jakby otworzyła furtkę dzielącą jej życie dotychczasowe od drogi harcerskiej, która zgodnie z jej wolą otwierała się przed nią."

"Wieczorem zastęp próbny zebrał się u druhny Wandy, swej kierowniczk. Właściwie ta gromadka dziewcząt to nie jest już zastęp próbny, tylko rada tworzącej się w najbliższym czasie drużyny, tylko tej drużyny zastęp zastępowych.

-Utworzymy cztery zastępy, które, jak zdecydowałyśmy na ostatniej zbiórce, będą prowadziły: Janka, Henia, Irka i Kazia. Chciałabym, by te zastępy były takie, jakie wymyśliłyście sobie. Jestem pewna, że pamiętacie to co mówiłyśmy na naszych zbiórkach. Dziewczęta takie, jakie chcecie mieć w swoich zastępach, doберите sobie same. Daję Wam na to tydzień czasu. We wtorek spotkamy się tu, już jako rada drużyny. Dziś porozmawiamy jeszcze wspólnie o Waszej przyszłej pracy. Bo widzicie, chciałabym byście zdawały sobie sprawę z tego, że prowadzenie zastępu wcale nie jest łatwe.

Dziewczęta patrzają na mówiącą te słowa druhnę Wandę. Naprawdę to nie jest łatwe? - A może druhna tylko dlatego tak mówi, żeby ceniły swoje obowiązki? - Ale drużynowa patrzy na nie bardzo poważnie.

-Pomyślcie: trzeba kierować całym zastępem i każdą jednostką tak, by życie wszystkich razem i każdej z osobna stawało się coraz bardziej harcerskie. Wiecie choćby tylko z własnego doświadczenia, że prowadzenie zastępu nie ogranicza się do zbiórek, ale obejmuje ono współdziałanie zastępowej z każdą dziewczyną nad uharcerzeniem jej życia w domu, w szkole, wszędzie. Jednocześnie zaś sama zastępowa musi ustawicznie pracować nad sobą, aby w swoim zastępie być zawsze "pierwszym numerem", aby stale iść naprzód w swym wewnętrznym i zewnętrznym wyrobieniu harcerskim.

-Druhno, więc jakże my sobie damy radę? - jeżeli to nad moje siły wolę nie zaczynać, by potem nie rzucić w pół drogi - zaniepokoiła się Irka.

-Gdyby prowadzenie zastępu harcerskiego było nad siły dziewczyny, system zastępowy, który jest podstawą skautingu światowego, nie wytrzymałby tak świetnie próby życia. Zastępowa nie dałaby sobie rady istotnie, gdyby była pozostawiona sama sobie. Tak przecież nie jest. Każda z Was w każdej chwili będzie mogła znaleźć pomoc i radę u swojej drużynowej. Na radach drużyny zaś i na zbiórkach zastępu zastępowych będziemy wspólnie pracować nad tym, byście dobrze spełniły Wasze zadanie w stosunku do siebie i w stosunku do Waszych dziewcząt. I w Waszych zastępach nie możecie czuć się osamotnione, pozostawione własnej zaradności i orientacji w różnych niełatwych momentach. Dlatego każda zastępowa musi mieć w swoim zastępie pomocnicę, "starszą" wśród dziewcząt, swój "drugi numer". I Wy je mieć będziecie. We dwie łatwiej

Wam będzie zdobywać to, co zdobywać postanowicie i pokonywać przeszkody. Wypływa sprawa "starszych" w zastępach. - Co "starsza" będzie robić w zastępie?

A więc: 1/ będzie brać udział w zbiórkach zastępu na równi z dziewczętami, 2/ będzie pomagać zastępowej przede wszystkim swoją czynną postawą, 3/ w czasie zbiórek zastępowa będzie powierzać "starszej" niektóre czynności kierownicze, np. prowadzenie na ćwiczeniach jednej grupy dziewczynek i t.p., 4/ w czasie nieobecności zastępowej zbiórki prowadzi "starsza".

Odrązu postanowiono, że to ujęcie/które każda z dziewcząt wpisała do swego notesu/ będzie tymczasowe. Co pewien czas będzie się je na radzie rozpatrywać, zmieniać, uzupełniać, oczywiście jeśli to potrzebne.

I rozpoczęły się zbiórki zastępów pełne przeżyć i zmagañ. "Wprost z pierwszej zbiórki Janka poszła do drużynowej opowiedzieć jak było. Spotkała tam inne zastępowe. Okazało się, że każda zbiórka zastępu była inna. I hasła inne: u Zosi - "co do minuty przez całe dwa tygodnie"/aha, punktualność/, u Kazi, na trzy tygodnie - "pomagaj ludziom", u Irki na tydzień - "szukaj przyjaciela wśród zwierząt". Irka ze swoimi najmłodszymi będzie miała zbiórki co tydzień, i co tydzień, jeśli będzie można, da im nowe hasło. Zosia wyznaczyła zbiórki co dwa tygodnie, a spotkania raz na tydzień, Janka i Kazia, które mają najstarsze dziewczęta, przyjęła podobny system pracy."

"Zastęp choć bez zbiórek żył intensywnie. Zastępowa spotykała się z dziewczynkami w domu i w szkole. Przeglądała i podpisywała zeszyty, omawiała ćwiczenia, pomagała tym, które wyczerpały już własne pomysły, pożyczała książki. Gdy odczuwała mało sprzyjającą "próbę" atmosferę w domu szła na rozmowę ze starszą siostrą lub matką. Nawiazała też kontakt z wychowawczyniami dziewcząt w szkole, przy pracy - gdziekolwiek przebywała, cokolwiek robiła ona i jej dziewczęta.

Minęły dwa tygodnie. Na zbiórkę stawił się cały zastęp. Janka przeprowadziła próbę spostrzegawczości, do której pomysły zaczerpnęła z książeczki p.t. "Ćwiczenia i gry". Gry te dały podstawę do ćwiczenia międzyzbiórkowego.

"Daję Wam dwa tygodnie czasu na zdobywanie porządku i czystości osobistej i w otoczeniu. Chodzi o to, byście się do porządku i czystości przyzwyczaiły, byście same tego chciały, bez pilnowania, bez nakazu z mojej strony. Gdy w oznaczonym czasie otrzymam kartkę z wypisanym hasłem: - "jestem w zgodzie z sobą i z zastępem, czysta i porządna" i podpisem, będę wiedziała, że wszystko jest w porządku".

Janka spotykała się z dziewczętami w dalszym ciągu, pomagała im w pokonaniu próby.

"na spotkaniach tych omawiana była żywo jeszcze jedna ważna sprawa - zbiórka choinkowa. Pomau uzgodniono, jaki będzie cel jej i przebieg.

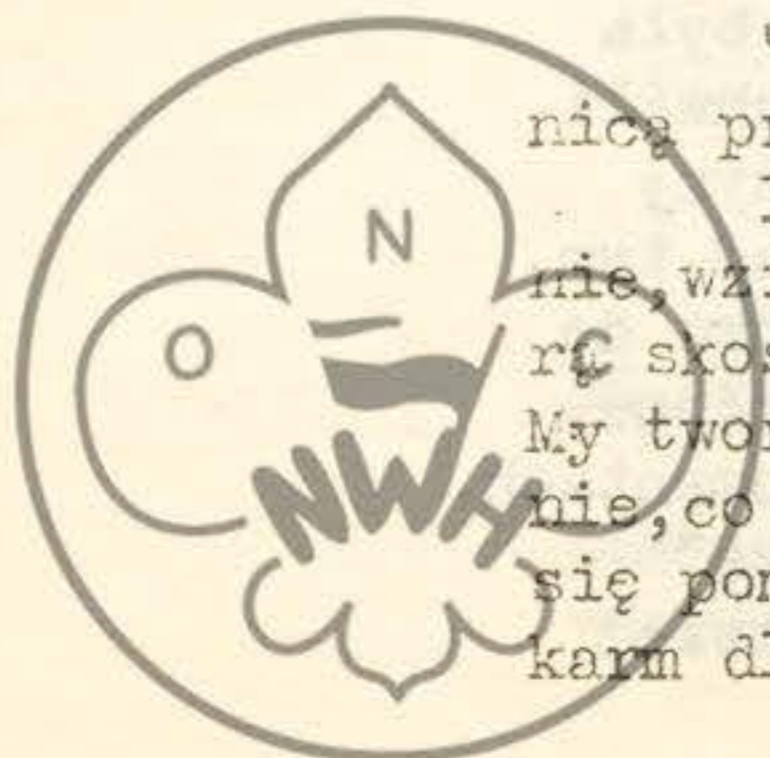
Chcemy, żeby tego dnia innym było z nami dobrze." - Drzewka w domu dla starców i zabawki dla sierot sprawiły wszystkim wiele radości.

"Na czas wakacyj zimowych drużna Wanda wzięła do siebie wszystkie książeczki zastępów. Obiecała dziewczętom, że uwagi swoje o ich zapiskach prześle każdej listownie.

Oto list, który otrzymała Henia:

"Twoja książeczka zastępu dała mi wiele do myślenia. Zgodnie z obietnicą przesyłam Ci moje uwagi:

1/W gawędach dajesz dziewczynkom rzeczy przeważnie, jeżeli nie jedynie, wzięte z podręczników harcerskich. Pamiętaj, że Harcerstwo nie jest starożytnością, a wiedzą, którą wpajać masz w swoje dziewczęta. Jest ono życiem. My tworzymy ciągle nowe, żywe wartości i nie naginamy się do tego bezmyślnie, co już gdzieś ktoś kiedyś utworzył. Materiał z podręczników może stać się pomocą dla kierowniczek, nie może jednak być używany jako gotowy pokarm dla dziewcząt, tematu szu kasz w podręcznikach. Ktoś Ci powiedział, że



na zbiórkach konieczne są ze strony zastępowej takie sztywne przemówienia o karności, punktualności itp. Czy w zastępie naszym kiedykolwiek przemawiałam do Was? - Gdy po świętach wrócisz do nas, koniecznie porozmawiamy o tym. Teraz pomyśl tylko, czy nie przyjemniejsza i pożyteczniejsza bywa rozmowa wasza wtedy, gdy miałyście ciekawą zbiórkę lub ćwiczenia międzyzbiórkowe, gdy macie sobie o niem i o tym, co wam ono na myśl nasunęło, tak wiele do powiedzenia? W prawdziwej gawędzie harcerskiej nie może być osoby przemawiającej choćby najpiękniejszymi słowami i słuchających biernie dziewcząt. Każdą rzecz zastęp winien wspólnie, czynnie przeżyć - dopiero wtedy będzie ona miała dla niego prawdziwą wartość.

Nie znaczy to, że potępiam czytanie na zbiórkach. Przeciwnie Heniu, trzeba czytać, żeby pokazać dziewczynom, że w książkach można znaleźć i wiedzę i piękno prawdziwego życia i odpowiedź na różne, męczące człowieka pytania. Chyba zgodzisz się ze mną, że bez pomocy nie zawsze trafia się tam gdzie trzeba. Zastępowa powinna naprowadzić dziewczęta na harcerską drogę. Ty jesteś harcerką, one jeszcze nie.

2/W pracy Twego zastępu podkreślam dodatnie znaczenie ćwiczeń międzyzbiórkowych. Czemu jednak zwróciłaś w nich uwagę tylko na sprawy zewnętrzne? Czy nie można byłoby tą drogą pracować i nad charakterem dziewcząt? To, co one robią, zbyt daleko odbiega od celu waszej pracy w okresie próbnym.

3/Już ostatnia uwaga: w treści Twoich zbiorów przykro uderza brak śpiewu. to, że zastępowa nie śpiewa, nie zobowiązuje do milczenia dziewcząt, zwłaszcza, że Twój zastęp jest "śpiewający", a Twój "drugi numer", Gienka, bez trudu potrafi Ci przyjść z pomocą".

List otrzymany przez Irkę dotyczył spraw odmiennych:

"Zdaje mi się Irenko, że Twój zastęp mógłby częściej wychodzić w teren. Zimą w tym roku mamy słoneczną, śnieżną, niezbyt mroźną, czemu więc przesiadywać z dziewczętami w dusznej izbie szkolnej? Już przecie dawno zerwałyśmy z przesądem, że wycieczki i ćwiczenia w terenie można robić tylko w lecie. Czy pamiętasz nasze zeszłoroczne zbiórki na saneczkach i na ślizgawce? - Koniecznie wyprowadź dziewczęta w świat. Nie musi to być zresztą park, pole, las. Może Twój zastęp chciałby pójść do muzeum, obejrzeć zabytki miasta, zwiedzić nasz Ośrodek Zdrowia?

Postaraj się też, by wasze zbiórki nie były zbyt poważne i przynoszące wyraźny, nieodzowny pożytek. Chciałabym, byście miały w swoim życiu harcerskim dużo radości, przygód ciekawych i niezwykłych i dużo ruchu.

Tego ruchu, jeśli książeczka mówi prawdę, jest za mało nawet na Twoich pokojowych zbiórkach. Gry, które wymieniasz są bardzo mało urozmaicone, dobór ich bardzo ubogi. Oto zestawienie za okres 3 miesięcy:

- 3 razy szukanie przedmiotu ukrytego w klasie,
- 3 razy gra Kima wzrokowa,
- 1 raz ćwiczenia węchu,
- 3 razy obserwowanie zmian w ubraniu.

To wszystko. Co o tym myślisz? Mnie się zdaje, że możesz w prowadzenie zastępu włożyć więcej wysiłku, rozmachu. Pamiętaj także o tym, że każda gra harcerska jest środkiem wychowawczym, a więc winna być stosowana z wyraźnym celem, w odpowiednio dobranym układzie innych gier. Nigdy zaś dorywczo, bez związku z programem pracy, ot, byle była.

Czy Ty Irko, często zaglądasz do opracowanego na radzie, na cały okres próbny programu pracy Twego zastępu? - Nie zapominaj o nim".

Przed rozpoczęciem pracy po przerwie zimowej każda zastępowa odbyła długą naradę z drużynową, ta zaś wyraźnie wzmocniła łączność swoją z zastępowymi. Zgodnie jednak ze swym zamierzeniem przez cały okres próbny nie odwiedzała zbiorów zastępów. Dopiero, gdy próba się skończy, poprowadzi sama pierwszą zbiórkę drużyny i wtedy rozpocznie bezpośredni udział w pracy zastępowych. Na ten zaś moment trzeba jeszcze poczekać."

Praca zastępu Janki z terenu domu przeniosła się do szkoły. Dziewczęta pojęły, że harcerskie sprawy to nie tylko wiązanie węzłów, tropienie, sygnalizowanie itp. Zrozumiały, że "harcerka musi dotrzymywać słowa, wiedzieć, co się dokoła niej dzieje, być porządna, dbać o swoje zdrowie. Dawniej myślały, że dziewczyna jest harcerką na zbiórce i wtedy gdy włoży mundur lub przypnie lilijkę, tak jak w szkole jest się uczennicą, w domu córką, siostrą itd. na ulicy przechodniem, w kinie widzem... prawda? - Nie bardzo rozumiałyśmy dlaczego mają w zastępie tak mało zbiorów, a tak dużo do roboty i myślenia. Dopiero teraz tak nagle przyszło im do głowy, że jeżeli dziewczyna jest harcerką, to zawsze i wszędzie. Do-tąd w domu była córką, teraz będzie córką - harcerką, na ulicy był przechodzień, teraz będzie przechodzień-harcerka. To trudniejsze, lecz - dużo więcej warte."

Zastęp śpiewa różne piosenki ludowe i żołnierskie. Tylko z harcerskich ani jednej.

Dopiero wtedy, gdy będziecie przyjęte do drużyny. Jeszcze czas - cztery tygodnie - mówi cicho Marylka.

Dnia tego wieczorem Janka rozmawiała ze swoją drużynową. Co było na ostatniej zbiórce? - jakie są jej dziewczyny? - czy i jak zmienić teraz, gdy się je lepiej zna, zawczasu ułożony program pracy w okresie próbnym?

-Gdzie szukać pomocy w prowadzeniu zastępu?

-Bo mnie się zdaje Druhno, że jako zastępowa nie mogę tylko na siebie liczyć. Za młoda i niemądra jeszcze jestem, by móc z siebie wszystko czerpać, - zresztą, chyba nigdy nie będę taka bogata. Trzeba wszędzie szukać przyjaciół dla zastępu. Wie Druhna, - gdy ludzie poznają pracę harcerską, bardzo chętnie przychodzą z pomocą. Zupełnie jakby im sprawiało to przyjemność.

Drużynowa milcząc słucha tego, co jej Janka opowiada. Czasem rzuca jedno, drugie słowo. Więcej nie trzeba. Wszak widzi, że ta jej zastępowa wkłada duży, samodzielny wysiłek w pracę nad sobą, daje sobie radę z zastępem. Im więcej osiągnie sama, tym lepiej. Nie trzeba jej przeszkadzać, a pomaganie nieraz okazałoby się utrudnieniem. Trzeba lekko rękę trzymać na jej ramieniu, patrzeć na każdy jej krok, tak chętnie zresztą przez Jankę odsłaniany, czasem nieznacznie skierować na właściwy trop, by zbyt daleko nie zboczyła na manowce, podać rękę przy trudnych przejściach. Pozwolić jej jednak przejść przez szkołę własnych błędów. Drużynowa wie dobrze z własnego doświadczenia jak błędy kształcą, jeśli potrafi się odnaleźć w nich trwałą prawdę. Dziś jest urzędniczką, szarą pracą zapewniającą byt rodzeństwa i sobie. Jej młodość, w tak odmiennych przeżyta warunkach, wydaje się czymś bardzo dalekim.

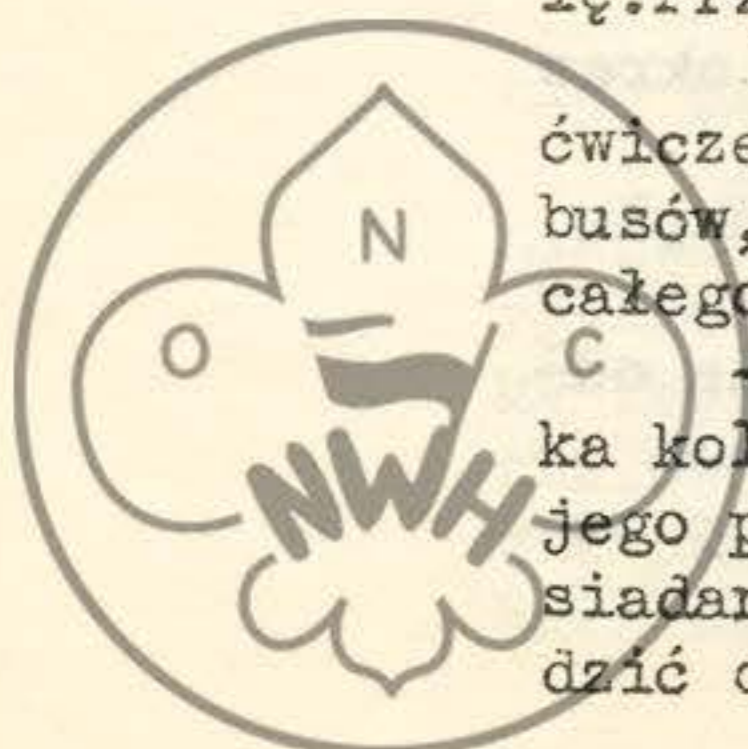
I znowu jedna zbiórka minęła. Janka powinna się cieszyć: dziewczęta same uznały, że w klasie doskonale można być i dobrą koleżanką i uczciwą uczennicą."

I tak, w szkole zamiast podpowiadania i odpisywania, dziewczęta pomagają w lekcjach koleżankom. Niosą chętną pomoc wszędzie, chcą zawsze być gotowe, to też na zbiórkę alarmową przynoszą swoje książeczki, w których figurują wszystkie potrzebne adresy, a nawet plany sytuacyjne części miasta z oznaczeniem ważnych punktów.

"Janka jest zadowolona. Nie odkładają wykonania ćwiczeń na ostatnią chwilę. Przywiązują do nich wagę.

Mówi im, że i to była próba, którą wytrzymały dobrze. Janka organizuje ćwiczenia na mieście. Dwie dziewczyny pójdą na pocztę, dwie na stację autobusów, dwie do magistratu. Mają przynieść dowód, że "harcerka jest przyjacielem całego świata". - Czas - jedna godzina.

- "już schodzą się dziewczęta, przejęte z minami zwycięzców. Każda dwójka kolejno opowiada swoje przygody. Jak się zorganizowały, jak dowiodły swojego przyjacielskiego stosunku do ludzi. Że tej i tamtej przydały się posiadane adresy. Że to bardzo dobrze znać miasto, bo można wszędzie zaprowadzić obcych przybyszów. Że w magistracie pisały podanie jakiejś kobiecie, ma-



jące chorą rękę. Że już wiedzą gdzie ona mieszka i od dziś ta "dwójka z magistratu", Wera i Hela, będzie jej pomagać aż do czasu wyzdrowienia. Że na stacji, w poczekalni, zastały gromadkę dziewcząt i chłopców dojeżdżających do szkoły i po lekcjach, przez kilka godzin oczekujących na autobus, "Dwójka ze stacji" odrabiała lekcje z tymi małymi ze szkoły powszechnej.

- Na poczcie pomagałyśmy jednej pani pakować paczkę. Potrzebne były zapalki, łak, sznurek. Dobrze, że mój wuj blisko mieszka, tośmy wszystko od niego wzięły. Janko, my nie tylko adresy musimy mieć przy sobie. Różne drobne przedmioty bywają często potrzebne.

- Cyt. Nasze hasło: "Nieśmy wszystkim naszą przyjaźń". Następną zbiórka za tydzień. Przyniescie ze sobą wszystko to, co było wam potrzebne, gdy pomagałyście innym.

Zbiórka skończona".

Dziewczęta przeżywały w ten sposób swój okres próbny, zdobywały umiejętności i wypełniały wymagania zakreślone stopniem ocnotniczki.

"Druhna Wanda odbyła już ostatnie rozmowy z Janką, Kazią i Irką. Właśnie siedzą koło siebie i radzą. Omówiły już wszystkie próby, przeprowadzone w ich zastępach, zastanowiły się nad osiągniętymi wynikami. Rozpatrzyły warunki i możliwości harcerskie każdej dziewczyny: i tej która ma za kilka dni wejść do drużyny, bowiem wytrzymała okres próbny, i tej której zastępowa musi powiedzieć: nie możesz.

"Zbiórka drużyny odbywa się w dużej sali szkolnej.

Otwartym czworobokiem, zwrócone ku oknu i rzece stoją zastępy. Na prawym skrzydle każdego szara plama mundurów - to zastępowa i starsza. Dziewczęta są w białych bluzkach i granatowych spódniczkach, każda ma przewieszoną przez ramię torebkę z przyborami. W ręku trzymają małe książeczki.

Dziewczęta patrzą na siebie.

-Jak nas jest dużo.

-Więc i ona tu jest? Mieszkamy na tej samej ulicy, a nic nie wiedziałam.

-Patrz i ona.

-Patrz, Baśka, one też mają torebki z przyborami. Skąd one mogły wiedzieć?

-Janka nam nigdy nie mówiła o tamtych zastępach...

Druhna Wanda wchodzi do sali.

-Zastęp bacznosc - spoczniej, - jednocześnie dają komendy wszystkie zastępowe.

--Zastępowe do raportu wystap - mówi druhna Wanda.

Znowu jednocześnie padają równe słowa komendy. Zastępowe stają szeregiem przed drużynową, Janka pierwsza. Składa ukłon.

-Druhno Drużynowa. Zgłaszam zastęp, który wytrzymał trzymiesięczną próbę, - dziewcząt dziesięć - wszystkie obecne.

Znowu ukłon. Drużynowa staje przed Kazią. Powtarzają się te same słowa raportu.

Już wszystkie.

-Zastępowe wstap.

-Bacznosc. Spoczniej.

Druhna Wanda staje przed zastępami.

-Na moją komendę bacznosc. Czuwaj!

-Czuwaj! - odpowiedziały dziewczęta głośno, spokojnie i wyraźnie, bowiem uprzedziły je zastępowe, że drużynowa powita je u wstępu do drużyny harcerskim hasłem, którego przez cały okres próbny nie słyszały ani razu.

...Druhna Wanda mówi tak poważnie:

-Do dziś w zastępach uczyliście się żyć po harcersku. Kierowały Wami i radziły Wasze zastępowe, - harcerki. Dziś te same zastępowe dadzą Wam najpewniejszy i najcenniejszy drogowskaz harcerski - nasze Prawo. Dziś poznacie

jego brzmienie i przekonacie się, że nie jest ono Wam obce, że poznałyście je w czasie trzymiesięcznej próby. Od dziś to prawo będzie Wam towarzyszyć przez całe życie. Czuwaj!

Czuwaj! - padł odzew drużyny.

**HM. J. KISIELNICKA**

## **ZUCHY**

Na szlakach emigracyjnych znalazły się szerokie rzesze młodych, którym nie obca jest wytężona walka o niepodległość Polski. Różne były formy tej walki. Kraj nasz nie uzyskał wolności, a więc walka nadal trwa. W jaki sposób możemy obecnie "zweryfikować" swój udział w ogólnym czynie? Jakie są obecnie możliwości dla młodych udziału we wspólnym wysiłku o powrót do własnego Kraju? Z jakim dorobkiem wróci każdy, kto już potrafi samodzielnie myśleć i działać?

Zdawałoby się, że wystarczy odpowiedzieć: uczyć się i to pochłania mnie całkowicie. W dużej mierze tak jest istotnie, ale uczyliśmy się zawsze i wszędzie. Jak jednak wygląda czystość mowy polskiej? Jak reprezentujesz Polskę w obcym otoczeniu w którym żyjesz? W jaki sposób przyczyniasz się, by młodsi wokół Ciebie czuli i myśleli po polsku? Czy bierzesz czynny udział w walce o duszę dziecka polskiego? Czy przyczyniłeś się, by to dziecko, które na obcej ziemi ujrzalo światło dzienne znało język swej Ojczyzny, by ta Ojczyzna stała się jego dumą i tęsknotą?

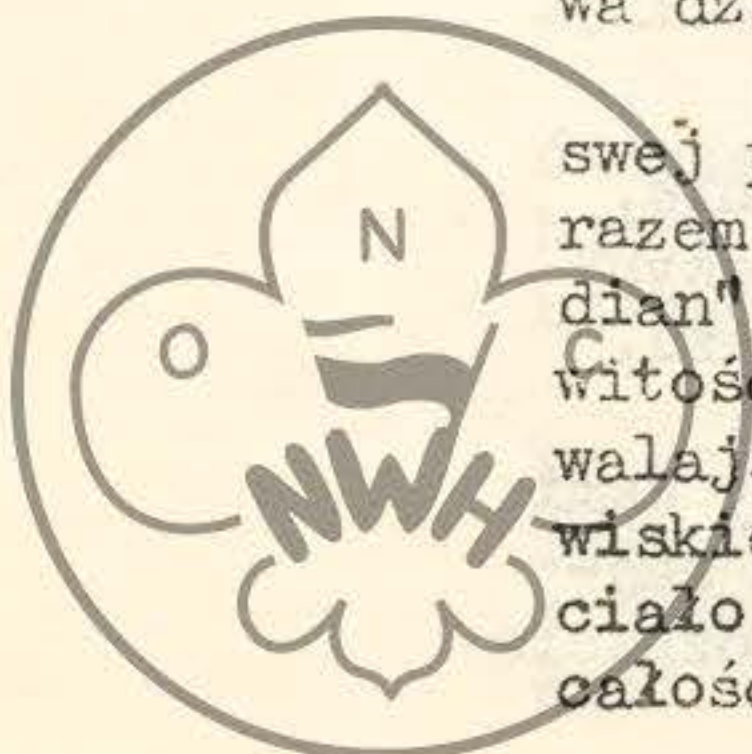
Największą usługę sprawie polskiej oddamy, obejmując opieką jaknajszersze gromady dzieci. - Dziecko polskie - mówiące i czujące po polsku, to jeden z głównych postulatów walki Narodu Polskiego o byt. W tej walce może i powinien wziąć udział każdy harcerz i każda harcerka, która potrafi koło siebie skupić choćby małą gromadkę dzieci.

Pewnie stwierdzisz Druhno, czy Druhu, że nawet nie potrafisz odezwać się do dziecka, że nie wiesz co je interesuje. Łatwa odpowiedź. Przypatrz się swobodnym zabawom dzieci, sięgnij do książek "W gromadzie zuchów" - J. Zwolakowskiej; "Antek Cwaniak" - "Książka Wodza Zuchów" - A. Kamińskiego. Poszperaj po różnych bajkach, grach i zabawach - będziesz wiedział bardzo dużo.

Drużynowa zna swoje zuchy, zna środowisko w którym żyją. Myśl jej biegnie w przyszłość daleką, ma wiele projektów, chce je wszystkie zrealizować. Do następnego lata, do następnej wyprawy w świat trzeba wiele zdziałać, na wszystko znaleźć odpowiednią porę. Należy więc czas pokratkować i tak umieścić zajęcia, by w każdym odcinku życia gromady, tworzyły harmonijną całość i pozwalały gromadzie zawsze - "iść naprzód i trochę pod górę" - a od umiejętnego zaplanowania i konsekwentnego wykonywania planu pracy zależy rozwój i powodzenie gromady.

Drużynowa zna swoje zuchy, wie jakie mają braki i potrzeby, wie co chce w nie wpoić w ciągu tej rocznej pracy. Czy to będzie rozwijanie uczynności zucha w najbliższym otoczeniu, czy stosunek dziecka do innych, a zatem użyteczność, umiejętność współżycia, zachowania się wśród obcych, czy też prawdziwa dzielność w gromadzie.

Pierwszą troską drużynowej będzie wytyczenie właśnie takiego celu w swej pracy z dziećmi, wytyczenie - "założenia wychowawczego" - jest ono zarazem hasłem pracy i wskazówką do obrania godła gromady. A więc gromada "Indian", czy "Marynarzy", to odwaga, dzielność, zręczność; "Pszczółki" - to pracowitość, punktualność, współżycie, porządek itp. wiele innych możliwości, pozwalających nam tak dobrać środki realizacji tych założeń, by wraz z środowiskiem domowym i szkolnym dawały dziecku pełnię życia, kształciły duszę i ciało zucha. Godło nadaje gromadzie jednolity charakter, zespala gromadę w całość. Ma swój wyraz zewnętrzny w postaci znaku gromady, wokół którego two-





rzy się bogata obrzędowość.

Drużynowa musi zdawać sobie sprawę i pamiętać o tym, że zabawy, gry, tańce i piosenki są tylko środkami, służącymi do osiągnięcia tego wielkiego celu - jakim jest wychowanie człowieka. Środki te należy dobierać tak, by tworzyły logiczną całość i były dostosowane do miejsca i czasu. Dlatego roczny program pracy dzielimy na okresy najczęściej według pór roku.

I tak w okresie jesiennym, gdy słońce i deszcze zmuszają nas do przebywania pod dachem, na zbiórkach króluje "majster klepka", porządnicka, przyjaciółka zwierząt, Koszałak-Opalek, zabawkarka, rysownicza, mała kucharka itp.

Trzeba ozdobić kącik zuchowy, wyhaftować kołnierzyki do mundurków, zrobić zabawki na choinkę i sprzedać by do kasy gromady wpłynęło trochę pieniędzy; majstruje się stroje gromady, potem zabawki na prezenty gwiazdkowe dla biednych dzieci, latarki na groby poległych i opuszczonych.

Okres jesienny to święta i uroczystości: różaniec, uroczystości na cmentarzu w Dzień Zaduszny, święta narodowe w listopadzie, choinkę - opłatek można połączyć z uroczystością gromady. Mówimy o tym przez baśnie, podania, legendy, przez gry, piosenki, przez zabawy stosowne do tematu.

Zima choć mroźna i śnieżna, daje dużo radości. Zuchy powinny czas zbiorów spędzać na dworze. Zdobywają sprawność śnieżki, przyjaciółki ptaków, łyżwiarki, narciarki itp.

W ten sposób projektujemy plan na cały rok. Są przedsięwzięcia, których przygotowanie należy zacząć już bardzo wcześnie, jak np. przygotowanie przedstawień i różnych uroczystości wewnętrznych gromady, a nawet kolonii letniej.

Z powyższych rozważań wynika, że w układaniu zbiorów należy uwzględnić następujące działy:

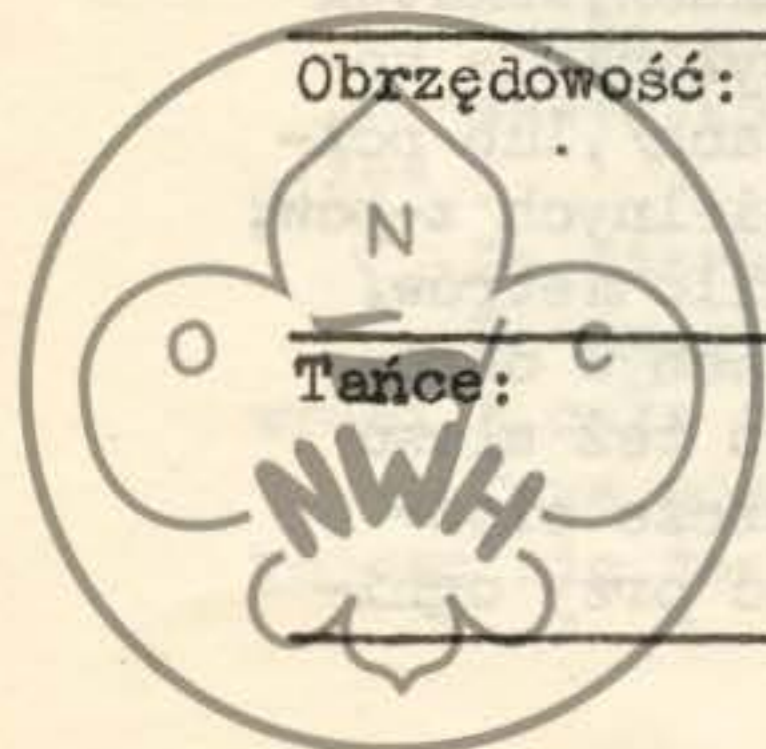
założenia wychowawcze, wychowanie religijne, praca dla innych, święta i uroczystości, obrzędowość, majsterkowanie, tańce, piosenki, gry i zabawy, baśnie i legendy, wycieczki, akcja zarobkowa i sprawności.

Ilość zdobytych przez zuchy sprawności, postęp w zdobywaniu gwiazdek, dobra frekwencja zuchów na zbiórkach, liczna i dobrze zorganizowana kolonia letnia - są wynikiem, dowodem pracującej gromady.

Dla przykładu zamieszczam część planu pracy Gromady "Bożąt" Zuchów w gromadzie - 18 dziewczynek. Gromada nowo zorganizowana, rozpoczyna pracę na poziomie gwiazdki pierwszej.

#### Zawołanie Gromady - "Bożęta - radość niosą"-

	wrzesień	październik	listopad	grudzień
Założenia wychowawcze:	Zuch pomaga mamusi	Zuch spełnia codziennie czyn kranoludka	Zuch chętnie pomaga koleżankom	Zuch jest zawsze uśmiechnięty
Praca dla innych	nakrywa do stołu pomaga w drobnych czynnościach		Dzieli się w szkole śniadaniem z biedniejszymi koleżankami	Św. Mikołaj dla sierocińca
Obrzędowość:	Musztra zuchowa	Stawanie na zbiórki, zawołanie gromady.	Zgłaszanie obecności	Płacenie składek. I gwiazdka
Tańce:	Marsz ze śpiewem. Taniec gromady			Inscenizacja bajki



archiwum

	wrzesień	październik	listopad	grudzień
piosenki:	Maszerują zuchy, Już błysnęło słońko, Piosenka gromady.	Modlitwa zucha, Hymn narodowy	Jedzie, jedzie na kasztance, Zuchem być, Ćwiczenia gry na organkach i grzebieniach	Raz królewna jasnowłosa,
Gry i zabawy:	Zawody w odbijaniu piłki	Wyścigi z piłką, Ostatnia para naprzód, Król skoczków	Rzut do tarczy, Berek z piłką, Chodzi lis koło drogi.	
Baśnie i legendy:	O Bożętach Piaście i Rzepisze	O ptakach, O M.B. Różan- covej.	Przygotowanie świąt narodowych.	
Majsterkowanie:	Chorągiew barwna, bandera marynarki, znaki lotnictwa.	Karmnik dla ptaków, Latarki na groby.	Godło gromady, zabawki choinkowe.	Chorągiewki gromadek, Zdobienie kącika zuchowego.
Wycieczki:	Wycieczka do miejsc, gdzie można obejrzeć wyż. wym. znaki	Wycieczka do parku lub lasu - obserwowanie ptaków, wiewiórek.		Wyprawa do sierocińca na św. Mikołaja.
Święta i uroczystości:		Wspólne nabożeństwo różan- cowe.	11 Listopada, 29 Listopada.	Choinka gromady, Obietnica i Gwiazdki.
Sprawności:	w następnym okresie wykończenie sprawności wesołka.			

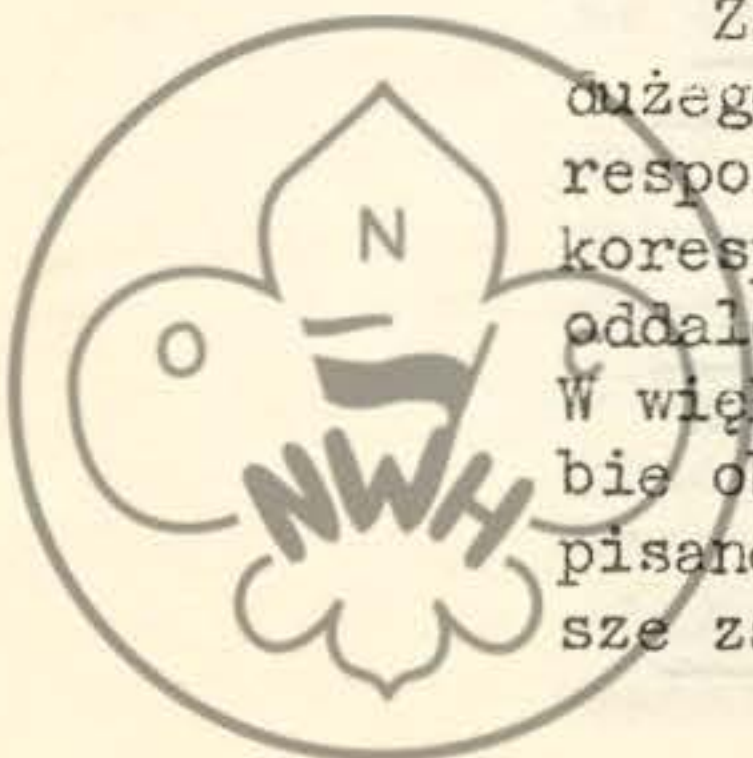
Opracowanie szczegółowych programów zbiórek poszczególnych pozostawiam inicjatywie drużynowych. Szczegółowe programy powinny być opracowywane na przeciąg czterech zbiórek.

## JARZĘBINA BUDUJEMY MOSTY

Wielu drużynowym nic nie sprawia tak wielkiej trudności w prowadzeniu pracy, jak gawędy, uzasadnienie obranego hasła, czy godła, omówienie Przyrzeczenia i Prawa. Żywe słowo jest jednak niezmiernie istotnym elementem w wychowaniu harcerskim. Przez wszelkie gry, ćwiczenia, hasła i najwspanialsze przeżycia nie osiągniemy całokształtu o który nam chodzi, jeśli słowem nie nadamy właściwego tła i kierunku, wytłumaczenia, właściwego biegu myślom.

Należy oczywiście wystrzegać się długich przemówień, "ględzenia" i wykładów - ale nie wolno całkowicie pozostawić młodzieży wyciągania wszystkich wniosków i tłumaczenia sobie wszystkich zagadnień. Trzeba mówić.

Zadanie to staje się tym trudniejsze w dzisiejszych warunkach, wskutek dużego rozproszenia młodzieży. Musimy nieraz prowadzić pracę wyłącznie korespondencyjną/drużyna złożona z dziewcząt w różnych internatach/, lub półkorespondencyjną/hufiec składający się z drobnych grup, samodzielnych z-pów, oddalonych od siebie o kilka, a od hufcowego o kilkadziesiąt kilometrów/. W większości wypadków brak nam skupionych hufców, a o chorągwiach w obrębie obszaru o wielkości województwa nie można naogół marzyć. To też słowo pisane musi w wielu wypadkach zastąpić słowo żywe. Jest to jeszcze cięższe zadanie dla kierowniczkich pracy; łatwiej przecież przemówić przy ogni-



sku widząc wokoło znajome twarze, niż przelać swe myśli na papier i wysłać w świat. A jednak wiele hufcowych, a nawet drużynowych - nie mówiąc już o wyższych funkcjach, obejmujących swym zasięgiem wielkie przestrzenie - musi posługiwać się wyłącznie słowem pisanym.

Poniżej podajemy "pisaną gawędę" hufcowej, przedrukowaną z miesięcznego "Listu Hufca Bałtyk":

### N A S Z E H A S Ł O - " B U D U J E M Y M O S T Y "

Budujemy - a więc robimy coś konkretnego, jesteśmy czynne i twórcze. Budujemy planowo, mocno, dokładnie i solidnie.

Mosty - a więc to, co łączy przeciwległe brzegi mimo rzek i przepaści; mosty, po których mamy iść naprzód, ponad przeszkodami; mosty, które znaczą etapy w naszej drodze - czyli naszym życiu.

Za nami udany obóz - a przed nami rok pracy. Co zbudujemy do lata? Z czym przyjedziemy na przyszły obóz?

.....  
Jeśli masz szczerą wolę całym życiem pełnić służbę, to przecież...

- Bóg jest wszędzie. Jeżeli codziennie stajesz się lepszą, to tym samym zbliżasz się do Niego. Jeżeli wokół siebie stwarzasz choćby najmniejsze cząsteczki dobra - to budujesz pomost między niebem i ziemią.

- Polska jest w nas. Niestety dziś nie mamy Jej wszędzie dokoła, nie chodzimy po polskiej ziemi, nie jesteśmy w polskiej szkole, nie odychamy polskim powietrzem. Tym bardziej musimy przerzucić most ponad dzielącą nas przestrzenią, tym głębiej poznać tę Polskę choć na odległość - jej przeszłość, jej krajobraz, jej bogactwa, jej twórczość jej osiągnięcia; tym serdeczniej współżyć z rodakami w Kraju.

- Bliźni otaczają nas codziennie. Rodzice, koleżanki, obcy ludzie na ulicy. Nie żyj sama dla siebie, jak ślimak w skorupce. Uśmiechnij się życzliwie, pomóż, pominił milczeniem zaczepkę, czy urazę, wyciągnij rękę do nielubianej koleżanki. Pamiętaj, że liczy się tylko to, co dasz z siebie innym - a to co bierzesz, zapisane jest na rachunek, który musisz spłacić. Nie pieni ędzmi - lecz właśnie budowaniem.

- Prawo harcerskie wskazuje Ci drogę. Ma być kompasem, miarą i cyrklem w codziennym budowaniu. Łączy Cię z gromadą Tobie podobnych - a łatwiej i lepiej iść wspólnie, niż samej. Harcerstwo jest Twoje, Ty jesteś jego częścią. Wczoraj w Palestynie, dziś w Anglii, jutro może w Kanadzie. Nie ma Twojego dawnego zastępu, ani Twojej drużynowej, ale jest to samo harcerstwo. Poszukaj go, przyprowadź ze sobą inne koleżanki. Nie odchodź dlatego tylko, że tu jest inaczej niż było w Indiach, że Ci się nie podobała zbiórka, lub że nie zostałaś zastępową. Jeśli wstąpiłaś do harcerstwa, a tym bardziej jeśli złożyłaś przyrzeczenie - to przeszłaś wielki, wspaniały most i znalazłaś się w naszym gronie. Może odejdziesz - ale znowu przez most i w określonym kierunku, świadomie. To będzie w porządku, może być nawet z pożytkiem dla Ciebie. Ale nie oddalaj się po ciemku, przypadkowo, byle gdzie - może w przepaść?

"Wszystko to pięknie się mówi i pisze - ale co ja mam właściwie robić?"...

N Po pierwsze chcieć - szczerze i prawdziwie i gorąco.

Po drugie - pamiętać, że czas ucieka, że żaden miniony dzień nigdy nie wróci. A całe życie składa się właśnie z mijających dni.

Taka postawa wewnętrzna wpłynie odrazu na Twoje postępowanie i przekonasz się, że na każdym kroku będziesz miała możliwość działania, że kamie-

nie- i cement leżą gotowe i tylko czekają by z nich budować.

Obojętne, czy jesteś jedyną Polką w angielskim klasztorze, czy jest was cały zastęp, czy mieszkasz z rodzicami, czy w internacie: -

- możesz codziennie zastanowić się chwilkę nad Twym stosunkiem do Boga i Jego spraw. Nie chodzi przecież o mechaniczne odklepanie długich pacierzy, ale o Twą harcerską służbę;
- możesz czytać polskie książki, zdobywać wiedzę o Polsce, uczyć się, posłać do Kraju paczkę zamiast dwa razy iść do kina i pięć razy na lody;
- możesz być uśmiechnięta i chętna do pomocy, przydatna, lubiana, możesz się opanować, gdy jesteś zmęczona, zniecierpliwiona i zła, możesz wyrozumieć czyjeś wady, nie sądzić zbyt pochopnie, pamiętać, że każdy ma swoje troski i kłopoty. Zbliź się do otaczających Cię ludzi, bądź życzliwa dla obcych, wyszukaj komu jesteś potrzebna. A może potrafisz znaleźć Girl Guides, zaznajomić się z tutejszym skautingiem, a im opowiedzieć o polskim harcerstwie?
- możesz być w porządku z organizacją, przychodzić na zbiórki, odpowiadać na listy, płacić regularnie składki, prowadzić dzienniczek harcerski i śpiewnik, pamiętać o innych harcerkach.

To tylko kilka przykładów. Sama znajdziesz ich mnóstwo. Tylko chciej-  
i - CZUWAJ!

## SPRAWNOŚCI WĘDROWNICZEK

Program stopnia Wędrowniczki wymaga zdobycia trzech sprawności z jednej grupy. Podajemy poniżej grupę sprawności artystycznych.

### 1. Organizatorka przedstawień.

#### 1. Zorganizuje przedstawienie:

a/ wybierze utwór sceniczny, lub fragment utworu, odpowiedni do programu prac zespołu oraz środowiska i wieku widzów.

b/ wyreżyseruje go.

c/ pokieruje przygotowaniem dekoracji, kosjumów i charakteryzacją.

d/ umie odpowiednio oświetlić scenę i używać efektów świetlnych.

2. Zorganizuje "wieczór" o określonym charakterze, na którego program mogą złożyć się na przykład inscenizacje, recytacje chóralne, muzyka, śpiew, tańce itp.

3. Opracuje i poprowadzi kominek lub ognisko harcerskie/np. ognisko uroczyste, poświęcone jakiemuś zagadnieniu, ognisko wesołe/.

4. Brała udział w teatrze samorodnym lub w przedstawieniu teatralnym. Potrafi urządzić scenę i kosjumy środkami najprostszymi.

### 2. Dekoratorka.

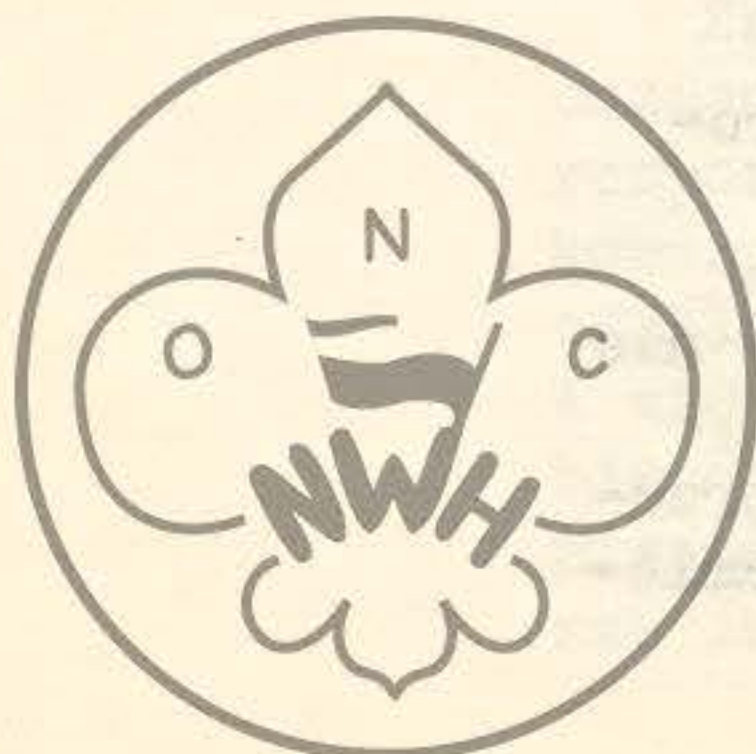
1. Zaprojektuje i wykona dowolnym sposobem dekoracje do przedstawienia/np. malowane, z kolorowych papierów, tkanin itp./, oraz dekoracje na obchód lub uroczystość.

2. Umie odpowiednio stosować efekty oświetlenia naturalnego i sztucznego.

3. Zaprojektuje kostiumy do przedstawienia.

4. Szybko zaimprovizuje stroje i dekoracje na zbiórce lub w obozie.

5. Współpracowała przy urządzaniu wystawy, kiermaszu, sali na zabawę, itp.



### 3. Zdobniczka.

1. Weźmie udział w urządzeniu wnętrza np. izby drużyny, sali na uroczystość, dekoracji przedstawienia lub urządzi estetycznie wnętrze namiotu.
2. Sporządzi techniką dowolną plakat lub program. Zrobi naprędce kostjum do przedstawienia.
3. Wykona jeden przedmiot, służący do przystrojenia izby lub obozu np. firanki, serwetki, pajak, ramkę, teczkę do pism, tablicę rozkazów, kapliczkę obozową. Wykona kilka ilustracji do kroniki lub tp.
4. Ubierze choinkę, robiąc na nią kilka ozdób albo wykona zabawkę dla dziecka.
5. Przedstawi dwa przedmioty z wykwipowania osobistego, które sama ozdobiła.

### 4. Miłośniczka sztuki regionalnej.

1. Pozna szczegółowo z literatury przejawy sztuki i kultury jednej z okolic/regionu/ Polski w zakresie: budownictwa, sprzętów, zdobnictwa, stroju, gwary i śpiewu, obrzędów i zwyczajów.
2. Przedstawi wyniki swych prac /np. fotografie, notatki, zbiory, szkice/. Wykona taniec lub pieśń z tej okolicy. Opowie kilka charakterystycznych dla danego regionu legend, baśni lub gadek i tp.
3. Poda cechy charakterystyczne sztuki ludowej kilku innych regionów Polski.

### 5. Rysownicza.

1. Interesuje się malarstwem współczesnym i dawnym, poda poznane wydawnictwa, zwiedzone wystawy itp.
2. Przedstawi kilka szkiców:
  - a/ postaci ludzkich np. sceny obozowe, z wędrówek, typy ludowe, karykatury,
  - b/ obiektów architektonicznych i ich fragmentów np. kapliczki przydrożne, zabytki budownictwa, ciekawe budynki.
3. Wykona szkice topograficzne:
  - a/ perspektywiczny,
  - b/ sytuacyjny, - "na oko".
4. Przedstawi kilka prac, wykonanych dowolną techniką rysunkową lub malarską np. węglem, olejno, akwarelą, ołówkiem, sepią.

### 6. Graficzka.

1. Interesuje się grafiką współczesną/poda: przeczytane książki, wydawnictwa periodyczne, zwiedzone wystawy i tp./
2. Zna podstawy rysunków i kompozycji.
3. Stosuje kilka rodzajów pisma artystycznego.
4. Określi jaką techniką zostały wykonane dane prace graficzne/np. drzeworyt, linoryt, akwaforta, litografia, miedzioryt/.
5. Opanowała jedną technikę graficzną i przedstawi kilka wykonanych przez siebie prac, jak : napisy, plakaty, reklamy, ilustracje itp.

### 7. Pieśniarka.

1. Śpiewa wiele i z zamiłowaniem.
2. Zna dużo pieśni harcerskich, stara się poznać genezę ich melodii i słów.
3. Zna typowe pieśni ludowe różnych regionów Polski z uwzględnieniem tekstów gwarowych.
4. Gromadzi słowa i melodie poznanych pieśni.

5. Posiada umiejętność posługiwania się nutami w śpiewie. Umie karzystać ze śpiewnika "Nasze Pieśni" i innych.
6. Rozśpiewa gromadę i sprawnie poprowadzi śpiew drużyny.
7. Ułoży program pieśni na obchód, nabożeństwo, ognisko itp.
8. Przygotuje chór na uroczystość harcerską.

#### 8. Tancerka.

1. Zatańczy sprawnie i ładnie: poloneza, mazura, krakowiaka, oberka, kujawiaka, oraz conajmniej dwa tańce regionalne np. trojaka, gąsiora, zajączka /śląskie/, drobnego/góralski/, Laurę i owczarza /kaszubskie/, kołomyjkę, kozaka itp. oraz trzy tańce salonowe.
2. Nauczy zastęp jednego tańca ludowego, fantastycznego lub charakterystycznego.

## HM. R. RZĘDZIAN

# ZAROBKOWANIE

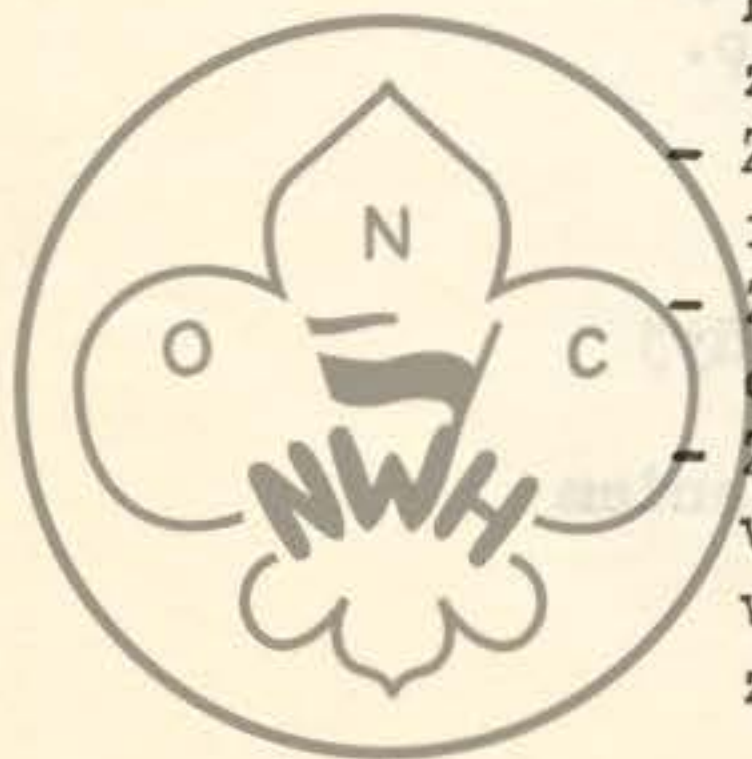
W artykule tym chcę poruszyć dość ważne w dzisiejszych czasach zagadnienie, mianowicie t. zw. zarobkowanie. Mówiąc inaczej, zdobywanie potrzebnych funduszy na prowadzenie pracy harcerskiej. Temat ten nada się wybitnie do dyskusji na łamach "W Kręgu Rady" i mam nadzieję, że szereg instruktorów i kierowników pracy harcerskiej zabierze głos, podając "swoje sposoby" zarobkowania, możliwości, lub konkretne wyniki.

Przez podkreślenie tego punktu programu naszej pracy pragnę zwrócić szczególną uwagę na jego stale wzrastającą aktualność i ważność.

Tradycja głosi, że harcerstwo otrzymywało i otrzymuje różne subwencje na prowadzenie pracy harcerskiej. Obecnie tych subwencji jest bardzo mało i będzie ich coraz mniej. Powinniśmy więc mieć ambicje stanąć na własnych podstawach finansowych drogą zarobkowania. Dochody można sobie zapewnić z warsztatów, przedsiębiorstw, imprez dochodowych itp. sposobów zarobkowania.

Zarobkować może każdy - najmniejszy i najmłodszy harcerz w drużynie, jak też drużynowy, czy hufcowy w stopniu instruktorskim. Możliwości zarobkowania prawie wszędzie istnieją, zaś wyzyskiwanie ich zależy tylko od faktycznych warunków i możliwości danej drużyny, czy zastępu, lub nawet zupełnie luźnej grupy harcerzy "dobrej woli" do zarobkowania.

- Zarobkowanie bowiem to wypełnienie części naszego rocznego programu pracy.
- Zarobkowanie to dział pracy twórczej, ruchliwej, realizowania pomysłów handlowych, konstrukcyjnych, lub imprez dochodowych.
- Zarobkowanie to jeden z dobrych sposobów wychowania tak dla młodzieży, jak i starszych.
- Zarobkowanie, to zupełna niezależność finansowa, to duże możliwości realizowania "własnego" programu pracy drużyny, hufca czy nawet zastępu, poparte kapitałem jako środkiem do tego koniecznym.
- Zarobkowanie, to duże zadowolenie z własnej pracy, często pracy społecznej /myślę o zarobkowaniu przez harcerzy na rzecz drużyny lub hufca/- zupełnie bezinteresownie/.
- Zarobkowanie, to praca zmuszająca do czynu, do ruchu, do zwiększania zainteresowań, to czynność tak potrzebna każdemu normalnemu człowiekowi.
- Zarobkowanie, czyli praca - to jedna z najlepszych płaszczyzn do życia się, zawiązania przyjaźni lub głębokiej życzliwości.
- Zarobkowanie, /szczególnie dla młodszych/ to często pomoc w wyborze zawodu. Lubię tę czy inną pracę, zdobywam odpowiednie sprawności, zarokuję w tym dziale - wybieram ten zawód. Takie będą etapy kształtowania się zawodowych zainteresowań przyszłego inżyniera, mechanika, stolarza, czy



krawca. Spełnimy "podświadomie" dobry uczynek względem naszego własnego chłopca czy dziewczyny z naszej organizacji.

Artykuł ten jest "koedukacyjny" - to znaczy, że tak samo powinny zarobkować harcerki jak i harcerze.

Jeżeli to wszystko co się tyczy zarobkowania zorganizujemy i wykonamy z właściwą nam pogodą i stylem harcerskim, to już nic dodawać nie trzeba. Praca... mile przeżycia... i zarobione pieniądze na nasze wycieczki, obozy, sprzęt czy wydawnictwo.

Przejdźmy do rzeczy bardziej praktycznych. Uwagi te dotyczyły raczej uzasadnienia, dlaczego i po co mamy zarobkować. Teraz zastanówmy się jak?

Określamy wyraźnie, - zarobkujemy dla swojej drużyny, hufca czy chorągwi, a zatem wykonujemy pracę bezinteresownie pod nazwą bądź dobrego uczynku bądź pracy społecznej.

A więc:

a/ zarobkowanie zbiorowe lub indywidualne zupełnie bezinteresownie przez członków drużyny, zastępu.

b/ zarobkowanie zbiorowe lub indywidualne /lub przez wydzielonych specjalistów/ z uwzględnieniem osobistych/ uprzednio procentowo ustalonych/ zarobków.

Ten zasadniczy podział powinien być zawsze stosowany gdyż określa on jasno na jakich zasadach pracujemy.

Sposoby zarobkowania. Z wypowiedzi kierowników pracy harcerskiej na różnych terenach zanotować należy najbardziej popularny sposób, a mianowicie urządzenie imprez dochodowych, jak zabawy, loterie, festyny, oraz różnych innych atrakcyj/koło szczęścia, wędka szczęścia, wyciągi koników czy piesków na specjalnych torach/ itp.

Według ogólnej opinii jest, to najlepszy sposób zarobkowania zbiorowego - daje duże dochody, wymaga stosunkowo mało pracy, raczej tylko organizacyjnej. Nie we wszystkich ośrodkach istnieją jednak warunki do urządzania zabaw czy loterii.

Z innych sposobów podać należy:

1/ Pracownie lub warsztaty wytwórcze lub naprawcze.

2/ Sklepiki. Kantyny.

3/ Przedsiębiorstwa handlowo-transportowe.

4/ " hotelowo-restauracyjne/schroniska, jadłodajnie/.

5/ Gospodarstwa rolne.

Oczywiście podział ten obejmuje możliwości dla zastępów, drużyn, hufców i chorągwi. Wybór zależy od możliwości finansowych i doboru specjalistów. Najbardziej popularny "na codzień" t.j. sposób nr 1 - warsztaty lub pracownie.

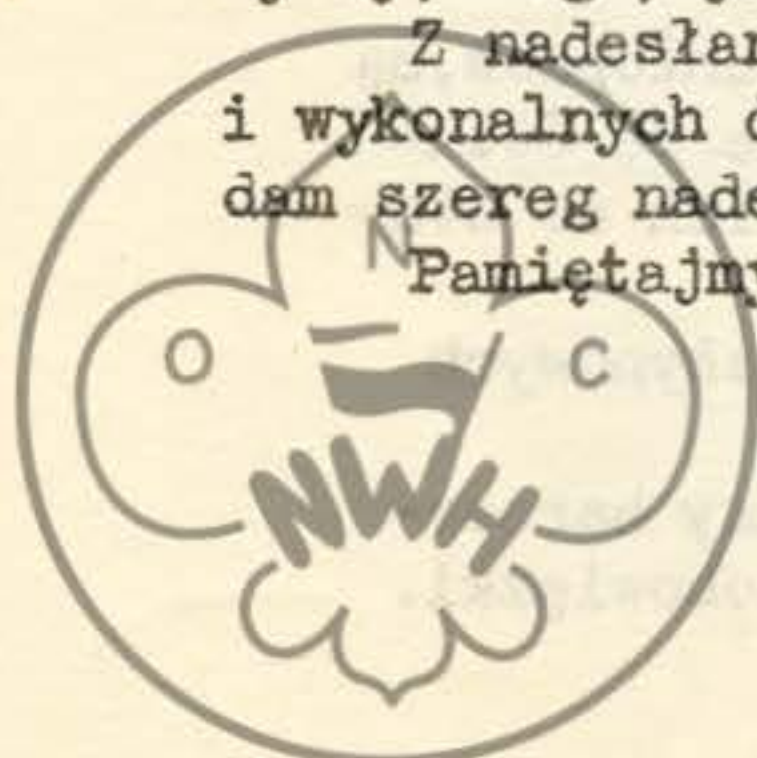
W drugiej części tego artykułu zatrzymam się specjalnie nad sposobami zarobkowania dla drużyny i zastępu, podając szczegółowe opracowanie zorganizowania warsztatów czy pracowni.

Zapraszam wszystkich interesujących się zagadnieniem "zarobkowania" tak harcerki, jak i harcerzy, do zabierania głosu na łamach pisma "W Kręgu Rady". Proszę o nadsyłanie listów do redakcji "W Kręgu Rady" podając pomysły, uwagi, wyniki i "dobre rady".

Z nadesłanych materiałów stworzymy "magazyn pomysłów" praktycznych i wykonalnych dla wszystkich ośrodków. W drugiej części tego artykułu podam szereg nadesłanych uwag i pomysłów do użytku ogólnego.

Pamiętajmy o tym słowie: ZAROBKUJEMY!

/c.d.n./



## DRUŻYNOWY A PISMO HARCERSKIE

Poza granicami Kraju wychodzi obecnie kilka pism harcerskich. Docierają one do najdalszych zakątków świata, do polskich ośrodków, dostają się do rąk chłopców i dziewcząt. Czy są jednak we właściwy sposób wykorzystywane?

Zastanówmy się najpierw, jakie są zadania pisma harcerskiego. Po pierwsze ma ono dać młodzieży odpowiednią lekturę w języku polskim. W chwili obecnej, gdy młodzież nasza na każdym kroku styka się z obcą kulturą, porusza się w obcym środowisku, rozmawia w obcym języku, rola pisma polskiego jest szczególnie ważna. Zacieśnianie więzów braterstwa między młodzieżą polską rozrzuconą po całym świecie i danie jej poczucia siły, wynikającego z przynależności do wielkiej organizacji harcerzy - jest drugim zasadniczym celem pism. Poza tym, zadaniem pism harcerskich jest udostępnianie harcerkom i harcerzom różnych działów wiedzy harcerskiej. Pismo niejednokrotnie musi zastąpić książkę, ze względu na jej duży koszt i trudności w nabyciu.

Moglibyśmy jeszcze mnożyć zadania pism harcerskich, lecz nie o to chodzi. Ważniejszą rzeczą jest stwierdzenie faktu, że żadne pismo harcerskie nie osiągnie swych celów bez współpracy z czytelnikami. I tu znów, jak w każdej innej sprawie, największa odpowiedzialność ciąży na drużynowym.

Obowiązkiem drużynowego jest:

A. Zainteresowanie młodzieży pismem przez:

1. Dobry przykład osobisty.

Jeżeli drużynowy będzie czytał prasę harcerską i podchodził do niej pozytywnie, to i chłopcom się to udzieli. Jeżeli zaś machnie ręką i powie... "a to tylko jakieś niepotrzebne papierki" - to wyrządzi sobie i chłopcom poważną krzywdę.

2. Omawianie z chłopcami i zastosowanie w grach materiału podanego w pismach.

Drużynowy może np. zrobić grę w "Kima" odnośnie postaci, które były wymienione w jakimś artykule; może dać chłopcom jako zadanie wymyślenie najciekawszego dalszego ciągu losów bohatera. Powinien również zwrócić ich uwagę na artykuły dotyczące techniki harcerskiej, majsterkowania, samowychowania itp.

3. Odczytywanie gawęd zawartych w piśmie.

Gawędy są układane w związku z bieżącymi potrzebami drużyn. Odczytanie i omówienie takiej gawędy napewno pomoże drużynowemu w jego pracy wychowawczej.

B. Współpraca z pismem młodzieżowym przez:

1. Nadsyłanie notatek z życia drużyny.

Notatki takie, pisane przez drużynowego, lub funkcyjnych, a dotyczące pracy, trosk i radości drużyny, stanowią jeden z cennych środków dla wychowania młodzieży.

2. Zachęcanie do pisania.

Notatki lub listy nadsyłane przez dziewczęta bądź chłopców, są niejednokrotnie bardzo wartościowe. Samo zaś pisanie ze świadomością, że ukaże się w piśmie harcerskim zmusza ich do starannego wypowiedzania swych myśli po polsku.

C. Współpraca z pismem instruktorskim, lub pismem dla drużynowych przez:

1. Czytanie pism i w ten sposób pogłębianie swej wiedzy harcerskiej i ogólnej, aby lepiej móc wykonywać przyjęte obowiązki.





2. Dzielenie się spostrzeżeniami ze swej pracy wychowawczej z redakcją. Na tym miejscu warto przypomnieć, że przed wojną instruktorki miały obowiązek napisania dwóch artykułów rocznie do pisma instruktorskiego harcerzek "Skrzydła". - Pisząc zarówno sami, jak i sugerując to chłopcom nie obawiajcie się swego stylu lub błędów. Na to jest redakcja, aby poprawić ewentualne błędy. Zasadą do której powinniśmy się wszyscy zastosować jest to, że pisma harcerskie są czytane i redagowane przez wszystkie harcerki i harcerzy!

## DHNA HANKA

### MATERIAŁY DO INSCENIZACJI

Listopad i grudzień przynosi nam dużo materiału do obchodów prze-różnych. O 1-ym Listopada, Święcie Zmarłych i o 11-ym Listopada /Rocznica odzyskania Niepodległości/ nie będę szczegółowiej wspominała. Nadchodzi 29 Listopada - rocznica Powstania Listopadowego.

Przy urządzaniu obchodu radziłabym dać krótkie objaśnienie/3 - 5 minut/, co to było za powstanie, wskutek czego wybuchło. Ogromną pomocą jest "Noc Listopadowa" Wyspiańskiego. Piękny fragment rozmowy Wysockiego z podchorążymi i Pallas-Atene nadają się na deklamację zbiorową.

Z innych rzeczy można wziąć wiersz Słowackiego zaczynający się:

"Bogurodzica, Dziewica  
Ulituj się Matko Boża -  
To ojców naszych śpiew  
Wolności błyszczy zorza itd.

Również trzeba wybrać kilka piosenek, np. "Grzmia pod Stoczkiem armaty", a zakończyć "Warszawianką".

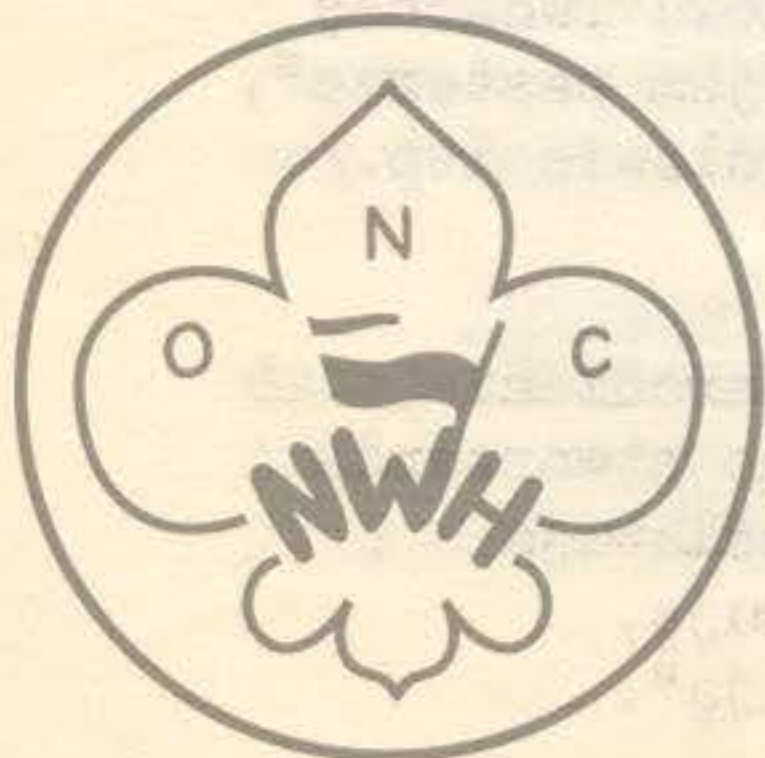
Dzień 29 listopada przynosi nam również rocznicę obyczajową. Jest to wigilia św. Anrzeja, prastary obyczaj wróżb. Można więc ten wieczór podzielić na dwie części. Po części poważnej, poświęconej rocznicy powstania, część wesola - poświęcona żartom i wróżbom, a więc: lanie wosku na wodę i wróżenie z cienia, puszczanie dwóch igieł na wodę, lupin od orzechów z palącą się świeczką, wyciąganie wróżb, imion itd.

6 grudnia - to dzień św. Mikołaja. Dzień zabawy dla zuchów. Więc wybór króla migdałowego, loteria fantowa, św. Mikołaj rozdający choćby bardzo drobne podarki itp.

No a teraz najważniejszy okres - Święta Bożego Narodzenia. Z Bożym Narodzeniem łączy się ściśle "Szopka" i jest stosunkowo łatwa do wykonania. Jeżeli mamy trudności ze znalezieniem tekstu, możemy się oprzeć tylko na kolędach. Wybierzemy szereg kolęd, które będą fundamentem szopki. Radziłabym zacząć przedstawienie od wiersza "Or-Ota". Wychodzi Anioł przed scenę i deklamuje:

Niech idzie światem Wielka Wieść,  
Przez lądy i przez morza!  
Wielkiemu Bogu dając cześć,  
Niech idzie światem Wielka Wieść,  
Jako złocista zorza.

Niech się uciszą serca te,  
Co smucą się i płaczą,  
Słoneczne dla nich błysły dnie,



archiwum

Niech się uciszą serca te,  
I szczęście swe zobaczą.

Do najuboższych poleć chat  
O wieści prosto z nieba  
Nadziei złoty rzucaj kwiat  
Do najuboższych poleć chat  
Kędy pociechy trzeba.

Bo oto wielki stał się cud,  
I wszelkie zło się zaćmi.  
Zrówna się z nami ziemski lud  
Bo oto wielki stał się cud  
I ludzie będą braćmi!

Za sceną słyhać śpiew chóralny "Bóg się rodzi", kurtyna odsłania się, pastuszkowie śpią na ziemi, wchodzi Anioł i śpiewa: "Wśród nocnej ciszy - głos się rozchodzi". Pastuszkowie się budzą, krótka rozmowa między nimi i śpiewają razem: "Pójdźmy wszyscy do stajenki", schodzą ze sceny. Po wyjściu pasterzy mogą wchodzić postacie szopkowe np. żyd i chłop/Betlejem Polskie-Rydla/, dziadek z torbą, żołnierz, para lub kilka par krakowiaków, itp. pojedyncze postacie.

Jako materiał może służyć "Betlejem Polskie" Rydla, "Szopka Żołnierska"-Bogusławskiego, "Szopka Warszawska" - Or-Ota, "Szopka Polska" Nowakowskiego, "Nie odrazu Kraków zbudowano" Estreichera.

W drugiej części Herod każe zgładzić niewiniątka, wpada śmierć i diabeł mówiąc:

"Królu Herodzie za tve zbytki  
Chodź do piekła, boś jest brzydki."

i porywają króla z sobą.

Część trzecia - scena w stajence. Aniołowie śpiewają kolędy.

1. "Gdy się Chrystus rodzi

I na świat przychodzi  
Aniołowie się radują  
Pod niebiosą wyśpiewują  
Gloria, gloria in excelsis Deo  
itd.

2. "Mizerna cicha

Stajenka licha  
Pełna niebieskiej chwały  
Drżący Anieli  
W locie stanęli  
Gdzie leży Jezus mały...

Bardzo ładnie brzmi kolęda z solową częścią p.t. "Najświętsza Panna Syna kołysała" oraz "Jezus malusienki

leży nagusienki  
płacze z zimna  
nie dała Mu  
Matusia sukienki

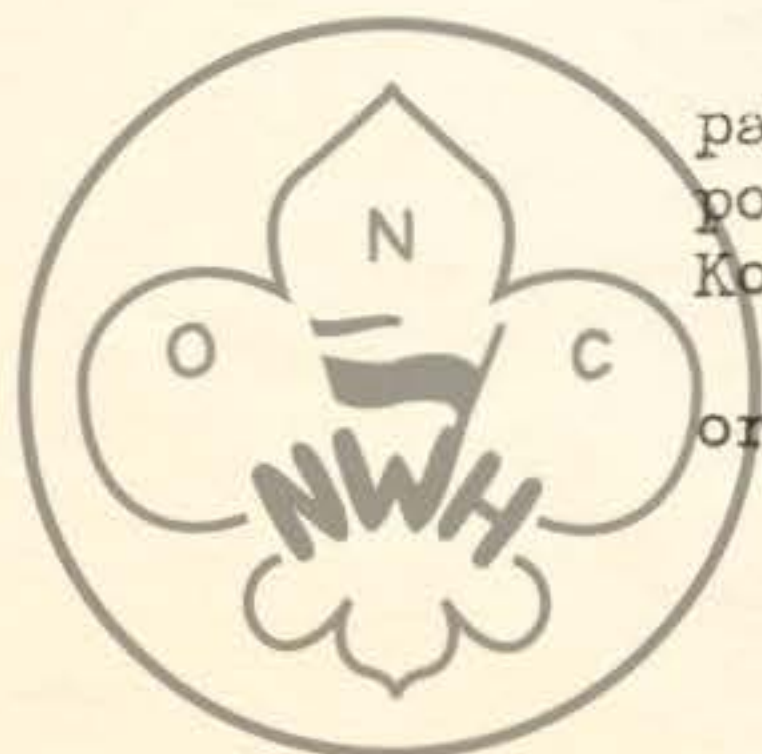
Lili, lili etc.

Słyhać śpiew za sceną "Świeci gwiazda Jezusowi w obłoku", wchodzi pastuszkowie, składają swe dary. Śpiew. "Przybieżeli do Betlejem pasterze", potem "W żłobie leży, któż pobieży"/wchodzi inne postacie, królowie itp./.

Kolędy: "Hej w dzień Narodzenia Pana Jedyngo,  
Hej kolęda, kolęda...

oraz "Kaczka pstra, dziatki ma,  
Siedzi sobie na kamieniu,  
Trzyma dudki na ramieniu,  
Kwa, kwa, kwa, pięknie gra!"

"W Dzień Bożego Narodzenia  
Radość wszelkiego stworzenia  
Ptaszki w górę podlatują  
Jezusowi wyśpiewują,  
Wyśpiewują".



"Dzisiaj w Betlejem,  
Dzisiaj w Betlejem  
Wesoła nowina,  
Że Panna czysta,  
Że Panna czysta  
Porodziła Syna.  
Chrystus się rodzi,  
Świat oswobodzi..."

Na zakończenie śpiewamy: "Lulajże Jezuniu", a razem z widownią "Podnieś rękę Boże Dziecię"/ostatnia zwrotka z "Bóg się rodzi"/.

Jeżeli macie trudności z aktorami, dobrze byłoby zrobić szopkę z kukiełkami. Są to lalki na patyczkach, które się przesuwają między szczelinami specjalnie przyozdobionej skrzyneczki t.zw. szopki.

Budyneczek szopki najlepiej zrobić na wzór szopki krakowskiej t.j. po bokach 2 wieże kościoła Mariackiego. Jeśli macie trudności ze zdobyciem materiału, proszę pisać do mnie, a postaram się odpowiednio teksty Wam przesłać.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

Harcerstwo w Kraju zrywa z ideologią Baden-Powella. W końcu sierpnia b.r. odbyła się w jednej z podwarszawskich miejscowości konferencja poświęcona poinformowaniu prasy o "Nowych założeniach ideologicznych ZHP". "Najbardziej rewelacyjnym z całej konferencji był referat generalnej sekretarki ZHP, p. Lewińskiej omawiający przemiany ideologiczne Harcerstwa. Prelegentka przemawiała za odrzuceniem systemu Baden-Powella, jego założeń ideologicznych i metod wychowawczych. Określała ona je jako antydemokratyczne i wyrosłe z ducha i potrzeb ustroju kapitalistycznego!"

Trzecia Centralna Akcja Szkoleniowa. -/Na Tropie nr 15 z dnia 25 września 1948/. - W sierpniu b.r. nad rzeką Świdrem koło Warszawy odbyła się Trzecia Centralna Akcja Szkoleniowa, w której wzięło udział przeszło pół tysiąca harcerek i harcerzy.

W ciągu dwóch tygodni we wzorowo urządzonego obozie, w którym nie zabrakło pod namiotami elektryczności, telefonów i głośników radiowych, uczestnicy Trzeciej Centralnej Akcji Szkoleniowej zapoznali się z nowymi ideologicznymi i metodycznymi zdobyczami Harcerstwa.

Trzecia Centralna Akcja Szkoleniowa składała się z 14 podobozów, w tym kilka specjalnościowych, jak : instruktorów hufcowych, instruktorów zuchowych, przodowników służby zdrowia, pracy świetlicowej, drużynowych drużyn ZHP we Francji.

Grupa radiofonizacyjna Trzeciej Centralnej Akcji Szkoleniowej poza radiofonizowaniem obozu przeprowadziła radiofonizację pobliskiej wsi Mładz.

Na zakończenie obozu odbyło się ognisko z udziałem przedstawicieli władz, członków Rady Naczelnej Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i bardzo wielu gości z okolicy."

"Czarny" z "Kamieni na Szaniec" - Góreckiego jest jednym z najbardziej ulubionych bohaterów młodzieży polskiej na wsi - stwierdziła to ankietą zorganizowana przez Instytut Kulturalno - Oświatowy stworzony przy wydawniczej spółdzielni reżimowej "Czytelnik".

Redakcja "W Kręgu Rady" ogłasza

## WIELKI KONKURS

na opracowanie w formie utworu scenicznego harcerskiego widowiska na temat:

### SWIĘTA WIELKANOCNE W OBYCZAJU POLSKIM

Praca konkursowa powinna zawierać:

- 1/Krótki opis widowiska
- 2/Wyszczególnienie bohaterów
- 3/Rozpisane role bohaterów
- 4/Teksty i nuty piosenek
- 5/Opis strojów
- 6/Opis dekoracyj
- 7/Parę praktycznych sposobów zorganizowania takie widowiska przez drużynę harcerzy.

Opatrzona godłem prace należy nadsyłać do redakcji "W KRĘGU RADY" 45, Gloucester Rd., London, S.W.7. Nazwisko i imię, oraz adres autora nie powinny być umieszczane na pracy tylko dołączone w oddzielnej, zapieczętowanej kopercie z godłem. Termin nadsyłania prac 15 lutego 1949 roku.

Za najlepiej napisane prace zostaną przyznane następujące nagrody:

- I nagroda - namiot dwuosobowy,
- II nagroda - plecak harcerski

Wzywamy wszystkie Drużyny i Druhów do najliczniejszego udziału.

R E D A K C J A

## MIĘDZY NAMAMI

Olbrzymie przestrzenie dzielące nas są powodem, że my - instruktorki nie możemy się zjeżdżać, odbywać konferencji i wspólnych wędrówek. Brak nam tego bardzo..., a jednak zdarzyły się dwa fakty, niezmiernie ważne dla grona drużynowych, takie, które są dużym krokiem naprzód do zespolenia nas wszystkich.

W sierpniu odbył się Kurs Instruktoerek w Pitsford na terenie W. Brytanii. W kursie tym wzięły udział drużyny z trzech krajów. I oto teraz listy zaczęły wędrować między Belgią, Francją i W. Brytanią. Listy te są nam bardzo drogie. Piszemy do siebie o swoich drużynach, o naszych letnich obozach, o planach na przyszłość. Na rok przyszły planujemy wspólną wędrówkę. Mimo, że dzielą nas granice krajów i szmat wód, kłopoty Hani, Iwy czy Hanki nie są już wyłącznie ich kłopotami, ale należą do wszystkich "Zniczanek". Kurs dopomógł znacznie do poznania się i wzajemnego zbliżenia.

Drugim radosnym faktem jest powstanie pisma drużynowych "W Kręgu Rady". Już w pierwszym numerze pisma ukazały się artykuły o sprawach nas - drużynowe bardzo obchodzących. Trzeba żebyśmy w piśmie nawiązały bliską łączność.

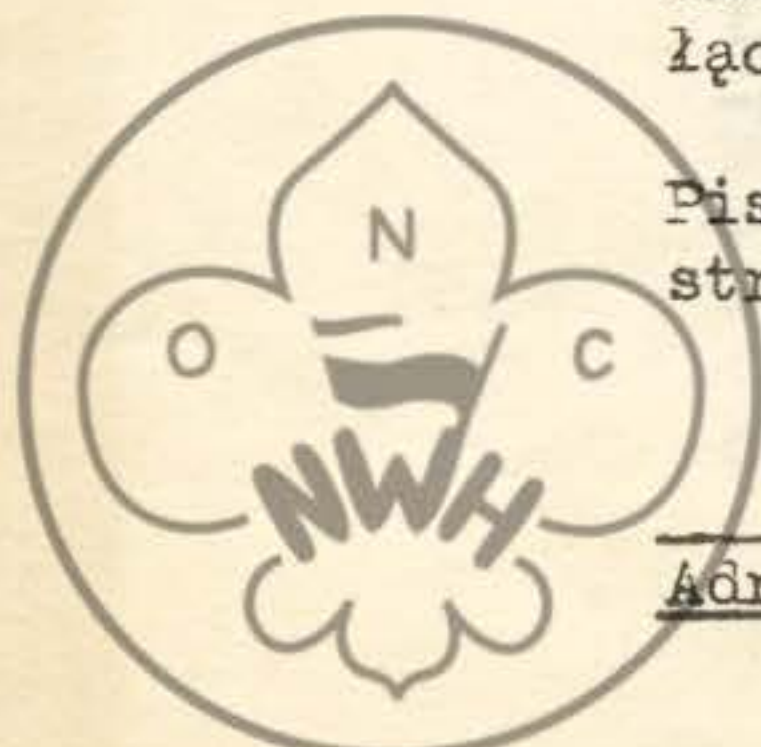
Zniczanki Kochane - "Zarzewie", "Płomienie" i "Żary" my zaczynamy. Piszmy do naszego pisma, do działu "Między nami", dzielmy się naszymi spostrzeżeniami, piszmy, czego nam potrzeba.

To jest NASZE pismo.

Jedna ze "Znicza"

Adres Redakcji : 45, Gloucester Road, London, S.W.7, tel.: WES 0251 -----

STIBORIANUM PRESS LTD.  
86.A, LILLIE RD., LONDON, S. W. 6.  
TEL: FULHAM 9010



archiwum